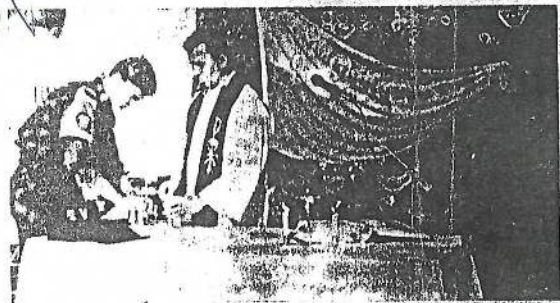


Dziękuję!
Lewandowski
28.2.93

"NASZA SŁUŻBA"

W KAPLICY POLSKIEGO OBOZU



Służba wojskowa w misji pokojowej ONZ sprawia, że żołnierz przenosi się do innego, zupełnie nie znanego sobie otoczenia. Ponadto traci on na długi okres czasu bezpośredni kontakt z rodziną i najbliższym otoczeniem, z którym był związany więzami uczuć duchowych. Cały świat i otaczający go ludzie tworzą nowe środowisko i jest to wszystko narzucone bez woli wkraczającego w ten krąg. Człowiek obcuje z nie znanymi sobie do tej pory ludźmi. Poznając to śro-

dowisko i adoptując się w nim, doznaje rozczarowań, a Kambodża – jako misja – jest wyjątkowym ewenementem w tym rodzaju. Ciężki klimat, skrajne ubóstwo warunków bytowych, niewymierna rekompensata w stosunku do ceny zdrowia, wyrzeczeń, zagrożeń. Dla niejednego żołnierza tej misji, ten świat może wydawać się „piekłem na ziemi”. Trudy dnia codziennego w ciężkich warunkach klimatycznych, tęsknota za domem, stresy nerwowe, powodują, że człowiek pragnie

swego rodzaju oderwania się – choćby na krótko – od tej codziennej rzeczywistości. Pragnie nawiązać kontakty duchowy z tym światem, od którego dzieli go tysiące kilometrów i długie miesiące rozłąki. Pragnieniem takiego człowieka jest także odnalezienie w aktualnym środowisku innych ludzi, którzy z powagą i godnością noszą w sercu ludzkie wartości.

Przeto myśle, iż można te pozytywne wartości odnaleźć w powadze obrzędu religijnego, nawet w intencji „uprzykrzonym”. Msza św. daje możliwość bliskości duchowej i fizycznej z drugą bratnią istotą znajdującą się obok oraz bliskość duchową z najbliższymi i najdroższymi będącymi daleko.

Podczas Mszy św. śpiewając pieśni oraz modląc się w intencji wszystkich co drogie i wszystkich najdroższych, można choć krótko być tam, gdzie chciałoby się być. Tak przeżywaną ja i z doświadczeniu mojego życia (mam 46 lat) wnioskuję – obcując z ludźmi w różnych okolicznościach – że przeżycia Mszy św. w nutejszych, kambodżańskich warunkach są największym komfortem psychicznym i przeżyciem stabilizującym postawę człowiekowi – żołnierzowi, ojca, męża, syna... Polaka.

chor. Marian Lewandowski
Kambodża, Siem Rep I.10.1992 r.